

# **Śpiewajcie i grajcie Mu! – o pastoralkach, kolędach, kolędowaniu i obchodach świąt Bożego Narodzenia w Polsce i na Śląsku**

## **Wstęp**

Gdy nadchodzi świąteczny okres w roku, cały codzienny zgiełk na chwilę milknie. Znow, w gronie najbliższych, możemy spędzić magiczne i uroczyste chwile. Choinka, długie rozmowy i wspomnienia, samoistnie rozpoczyna się refleksja o nowonarodzonym Dzieciątku Jezus. Czym jednak byłby ten czas, gdyby nie kolędowanie? Czy radość z ubierania choinki, składania sobie życzeń jednocześnie łamiąc się opłatkiem, wigilijnej kolacji byłaby taka sama, gdyby nie była uzupełniona kolędami? To one przecież od wieków stanowią nierozdzielny element świąt Bożego Narodzenia i nie sposób sobie wyobrazić ten wyjątkowy okres w roku bez, wszystkim dobrze znanych melodii. Pomocny w celebrowaniu świąt okazać się może spokojny czas refleksji nad śpiewanymi i z pewnością znanymi na pamięć tekstami popularnych, w większości polskich domów, kolęd.

Kolędy stanowią wyjątkowy pomost między religijnym wymiarem świąt a ich kulturowym i rodzinnym charakterem. Ich obecność podczas Bożego Narodzenia jednoczy ludzi, łączy pokolenia, wnosząc atmosferę radości, wspólnoty i bliskiego zbliżenia do duchowego wymiaru życia. Śpiew kolęd przekracza również inne bariery zawsze wywołując pozytywne emocje, nie ważne czy to u osoby głęboko wierzącej czy też niekoniecznie religijnej.

Co nie ulega wątpliwości to fakt, że kolędy od wieków stanowią jeden z najpiękniejszych elementów polskiego dziedzictwa kulturowego i odzwierciedlają jej bogactwo, różnorodność zwyczajów, ale też przekazują uniwersalne, humanistyczne wartości.

Nierzadko także kolędy dodawały otuchy w trudnych chwilach, stawały się ukojeniem, stanowiły element „krzepiący serca”. W czasach, gdy Polska była pod zaborami, kolędy stały się symbolem tożsamości narodowej i oporu wobec wynaradawiania. Nie inaczej było, gdy po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. górnicy z kopalni Piast rozpoczęli czternastodniowy strajk pod ziemią, sprzeciwiając się tym samym nadchodzącym zmianom politycznym. Gdy w wigilijny wieczór, znajdując się na głębokości 650 metrów, zaintonowali melodię „Wśród nocnej ciszy”, nie było mężczyzny, który wówczas nie uroniłby łzy.

Kolędy śpiewane w różnych regionach kraju, niosły wspólne przesłanie wiary, nadziei i jedności. Dzisiaj, także mimo szerokiej komercjalizacji i postępującej globalizacji, kolędy są jednym z najważniejszych elementów tożsamości kulturowej Polaków, łączącym religijny wymiar świąt z lokalnymi tradycjami i zwyczajami. Na szczególną uwagę zasługują także regionalne odmiany kolęd, które podkreślają specyfikę różnych zakątków Polski. Śląsk, Mazowsze, Podhale – każdy z tych regionów wykształcił swój własny, kolędowy repertuar i styl, który odzwierciedla lokalne zwyczaje, gwarę czy też opowiada o codzienności mieszkańców. Na Śląsku przenikanie się tradycji religijnych i regionalnych dostrzec można także podczas uroczystych pasterek odprawianych w kościołach znajdujących się w pobliżu górniczych osiedli. Z pewnością usłyszymy w nich Górnicze Orkiestry Dęte w świątecznej odsonie. Podhale z kolei wyróżnia się dynamicznymi melodiami i tekstami pełnymi odniesień do górskiego krajobrazu.

*Dobrze ześ sie Jezu pod Giewontem zrodził  
Bedzies w biołyk portkak i w cuzecce chodził  
I miol na mój dusik z piórkiem kapelusik  
Hej kolęda, kolęda!*

*A kie se podrośnies Jezusicku słodki  
Pokozemy Tobie ka rosnom siarotki  
I biole leluje, ka oreł króluje  
Hej kolęda, kolęda!<sup>1</sup>*

Kolędy są także nośnikiem tradycji i portalem prowadzącym do spotkań międzyludzkich, szczególnie w gronie rodzinnym, w meta wymiarze, również z tymi jej członkami, którzy odeszli do innego świata. Tak wspólne śpiewanie tych pieśni w czasie wieczery wigilijnej czy pasterki staje się okazją do budowania więzi i pielęgnowania pamięci o przodkach.

Z innej strony, treści kolęd i pastorałek, często odnoszące się do scen z życia codziennego, są zrozumiałe zarówno dla dzieci. Warto podkreślić, że kolędy jako element niematerialnego dziedzictwa kulturowego, mają także istotny wymiar edukacyjny. Uczą młodsze pokolenia o wspominanych już wcześniej wartościach. Dzięki temu, radosne odśpiewywanie kolęd staje się nie tylko aktem religijnym, ale również sposobem na zachowanie tożsamości kulturowej i narodowej.<sup>2</sup>

Współczesne aranżacje kolęd, często łączące tradycyjne melodie z nowoczesnymi brzmieniami, przyczyniają się do ich popularyzacji także wśród młodzieży. Dzięki temu polskie kolędy, mimo ich wielowiekowej tradycji, pozostają żywą częścią kultury, zdolną dostosowywać się do zmieniających się czasów i gustów. Wspólne śpiewanie tych pieśni niesie wciąż ze sobą niepowtarzalną magię, która jednoczy ludzi w duchu świąt Bożego Narodzenia.

## Geneza

Sama nazwa „kolęda” wywodzi się od łacińskiego terminu *calendae*, który w czasach starożytnego Rzymu oznaczał pierwszy dzień miesiąca, a szczególne znaczenie miał w odniesieniu do kalend styczniowych, rozpoczynających nowy rok. W dni te Rzymianie wymieniali życzenia, obdarowywali się prezentami i śpiewali pieśni, celebrując odrodzenie słońca. Tradycje te, przejęte w średniowieczu przez Słowian, zaowocowały wprowadzeniem terminu „kolada”, który początkowo odnosił się do obrzędu noworocznego, a z czasem także do darów i pieśni towarzyszących życzeniom. Pieśni o takim charakterze można znaleźć w zbiorze z XVI wieku pod tytułem „Ludycje wieśne” (zapewne funkcjonowały one wcześniej, jednak nie zachowały się do dziś).

Korzeni polskich kolęd należy doszukiwać się już w epoce średniowiecza, kiedy to chrześcijaństwo, przenikając na ziemie polskie, wprowadziło nowe – egzotyczne dla organizującego się wówczas plemiennego państwa – formy obrzędów religijnych, w tym

---

<sup>1</sup> Pastorałka góralska.

<sup>2</sup> R. Mazurkiewicz, *Z dziejów polskiej kolędy*, <http://www.staropolska.pl/barok/opracowania/koledy.html> [dostęp: 10.12.2024].

śpiewy liturgiczne. Było to czas, kiedy ściśle, a czasem nawet w sposób barbarzyński, przenikały się elementy systemów kościoła katolickiej z wierzeniami Słowian. Dawne święta narodzin słońca z czasem przyjęły formę obchodów Bożego Narodzenia, ustanowionego na 25 grudnia, co miało miejsce jeszcze w czasach św. Augustyna. W Polsce okres ten, zwany Godami, trwał od Wigilii do święta Trzech Króli. Kolędowanie, dawniej dedykowane odradzającemu się słońcu, zostało przekształcone w obrzędy związane z Dzieciątkiem Jezus. Śpiewy kolędowe nie miały wówczas charakteru świeckiego ani ludowego; były to pieśni wykonywane w języku łacińskim podczas nabożeństw, zatem całkowicie zarezerwowane dla sfery *sacrum*.

W XV wieku źródła pisane zaczęły dokumentować wizyty kolędnicze plebanów (kapłanów opiekujących się parafiami), które stały się popularną formą dzielenia się życzeniami świątecznymi. Pieśni towarzyszące tym wydarzeniom miały na początku charakter świecki i życzeniowy, jednak z czasem Kościół zaczął zastępować je pieśniami stricte religijnymi, inspirowanymi hymnami średniowiecznej Europy. W Polsce terminy takie jak „kantyczki”, „rotuły” czy „symfonie” odnosiły się do tych nowych form muzycznych, które miały na celu odróżnienie się od dawnych obrzędowych pieśni godowych.

Śpiewanie kolęd w okresie świątecznym stało się bardzo popularną i radosną formą spędzania czasu, także wśród dzieci. Jak czytamy u Hermana Dónaja: *najwięcej domagały się dzieci, aby miały z czego śpiewać w czasie świąt godinich. Kto nie mógł zakupić sobie kantyczek, to od starszych osób z pamięci odpisywał kolędy, aby ich mieć pod dostatkiem.*<sup>3</sup>

## Rozwój kolęd w Polsce

Najstarsze polskie pieśni bożonarodzeniowe w języku polskim (stanowiąc przekłady z innych języków), powstałe w XV wieku, miały charakter poważny, bazując na łacińskiej hymnografii lub tradycji czeskiej. Do najstarszych tego typu przykładów należy „Zdrow bądź, krolu anjelski”, który nie stanowi jeszcze bezpośrednio o obchodach bożonarodzeniowych, a bardziej jest przykładem teologicznych rozważań. Na przełomie XV i XVI wieku zaczęły pojawiać się bardziej rozbudowane utwory narracyjne, takie jak dzieło Władysława z Gielniowa „Augustus kiedy królował” – melodia nie została zachowana, a sam tekst ma formę abecedariusza – każda kolejna zwrotka rozpoczyna kolejną literą alfabetu. Cały utwór liczy sobie 23 zwrotki:

*Augustus kiedy krolował,  
Wszystkiemu światu panował;  
Świat wszystek popisać kazał  
A czynsz od każdej głowy brał.*

*Betleem, miasto niewielkie,  
Miało goście tedy mnogie;  
Tamo Jozef z swoją oblubienicą  
Poszedł z Maryją brzemienną.*

*Ci, iże ubodzy byli,*

---

<sup>3</sup> H. Dónaj, *Kolędy Górnośląskie, czyli opis zwyczajów ludowych w czasie Bożego Narodzenia oraz 32 starych kolęd górnośląskich z melodiami zebranych z ust ludu przez Hermana Dónaja*, Katolik, Bytom 1925, s. 23.

*Gospody w mieście nie mieli,  
Przeto do stajniej stąpili,  
Tamo w ubostwie mieszkali.*

Równie ciekawym i wartym odnotowania jest przykład utworu, pochodzący z zbliżonego okresu, pod tytułem „Kiedy krol Herod krolował”:

*Kiedy krol Herod królował,  
nad Żydy panował,  
wtenczas się Chrystus narodził,  
aby lud swój wierny oswobodził.*

*Tegoż-ci mędracy szukali,  
po Nim się pytali,  
aż do Jeruzalem przyszli,  
azaliby Go tam naleźli.*

*Mówiąc: Gdzie jest narodzony  
Żydowski król nowy?  
Widzieliśmy gwiazdę Jego,  
która nas tutaj wiedzie do Niego.*

(...)

Treści tych pieśni-moralitetów łączyły w sobie refleksję religijną z elementami emocjonalnymi, przystosowując pieśni do indywidualnej modlitwy i kontemplacji.

Ważną rolę w popularyzacji kolęd odegrali Franciszkanie, nadając im liryczny i nastrojowy charakter. To św. Franciszek z Asyżu zapoczątkował zwyczaj budowania żłóbków, szopek i śpiewania kołysanek, które w Polsce znalazły swoje odbicie w formie jasełek, szczególnie popularnych w żeńskich klasztorach.

Aktywność zgromadzeń klasztornych oraz wynalazek druku spowodował, że kolędy zyskały szeroką popularność, a kolejna epoka, barok, przyniosła ich rozkwit zarówno pod względem ilości, jak i jakości artystycznej i zmiany wyrazu na bardziej intymny. Był to również czas tworzenia pastorałek – kolęd pasterskich, nasyconych elementami ludowymi i realistycznymi obrazami życia codziennego.

Kolędy stały się jednocześnie medium kulturowym i religijnym, łączącym różnorodne warstwy społeczne. Ich uniwersalne przesłanie sprawiło, że przetrwały wieki, a twórcy rozwijający ten gatunek w następnych epokach, czerpali inspirację z bogatego dziedzictwa przeszłości. Obecnie polskie kolędy nadal pełnią ważną rolę w budowaniu tożsamości narodowej i duchowej, będąc nieodłącznym elementem świąt Bożego Narodzenia.

### **Kolędy w okresie baroku**

Barok stał się „złotym wiekiem” polskiej kolędy. W XVII i XVIII wieku powstała ogromna liczba utworów, które nie tylko wywarły wpływ na rozwój muzyki sakralnej, ale także

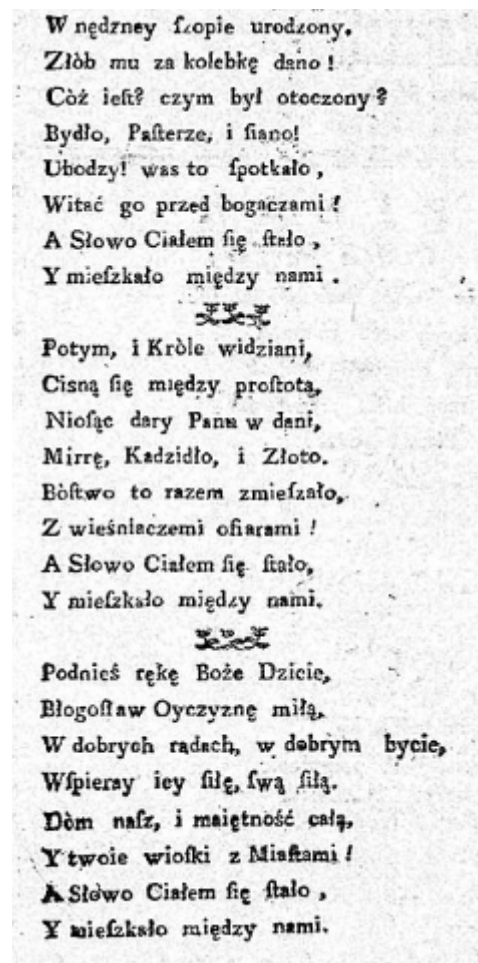
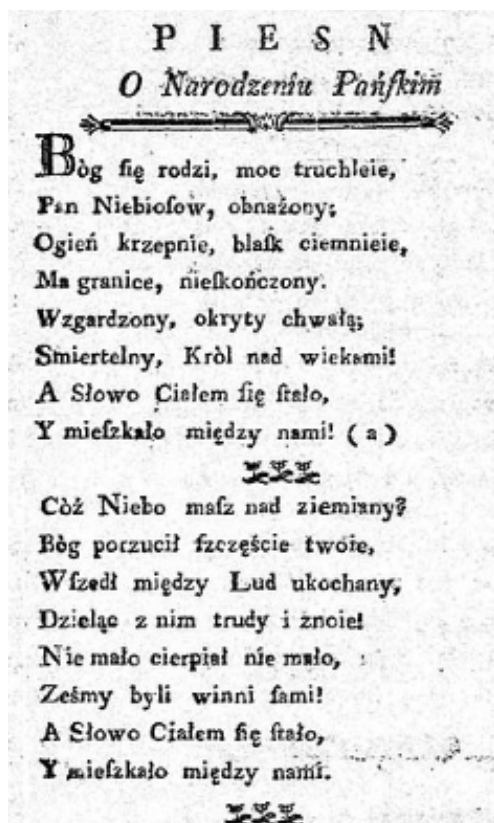


otwarły ścieżkę dla podkreślenia kultury ludowej. Kolędy tego okresu były często bardzo rozbudowane, zarówno pod względem tematycznym, jak i kompozycyjnym.

Barokowe pastorałki wprowadziły do polskiego repertuaru humor, prostotę i swojskość, a ich tematyka koncentrowała się na scenach z życia pasterzy i relacjach z Dzieciątkiem. Dzięki adaptacjom istniejących melodii świeckich, pastorałki zyskały rytmiczność i melodyjność charakterystyczną dla tańców takich jak mazur, polonez czy kujawiak.

Wydania drukowane, takie jak „Symfonie anielskie” Jana Żabczyca z 1630 roku, odegrały kluczową rolę w popularyzacji kolęd. Teksty te były często wykonywane zarówno w kościołach, jak i w domach, a ich wpływ na polską kulturę muzyczną i literacką był znaczący. Barokowe kolędy stanowiły harmonijne połączenie uniwersalnych treści religijnych z lokalnym kolorytem i tradycjami, co czyniło je wyjątkowym zjawiskiem w skali europejskiej.

U progu epoki, pod koniec XVIII wieku powstała, prawdopodobnie najpiękniejsza polska kolęda, która wyszła spod pióra Franciszka Karpińskiego – „Pieśń o Narodzeniu Pańskim” (Bóg się rodzi), przez niektórych nazywana jest „królową polskich kolęd”. Autorem wszystkim znanej melodii kolędy prawdopodobnie jest Karol Kurpiński, jednak pod rozważębrane jest również jej ludowe pochodzenie. Według niektórych jest to polonez koronacyjny królów polskich z czasów Stefana Batorego.



## Przez XIX i XX wiek

Jednym z najważniejszych twórców śpiewników kościelnych w XIX wieku był ks. Jan Siedlecki, autor „Śpiewniczka Kościelnego” wydanego w 1878 roku, kontynuujący rzemieślniczą pracę zieractwa i katalogowania pieśni kościelnych ks. Mioduszewskiego. Zbiór Siedleckiego nie tylko promował istniejące już kolędy, ale także dostosowywał je do potrzeb szerokiego grona odbiorców. Wiele pieśni zostało uproszczonych pod względem tempa i rytmiki, co sprawiło, że stały się bardziej przystępne. Na przykład kolęda „Dzisiaj w Betlejem”, oparta na motywach skoczego poloneza, dzięki „Śpiewniczce” zyskała niezwykłą popularność. Publikacja ta odegrała kluczową rolę w kształtowaniu polskiej tradycji świątecznej, a jej współczesne wznowienia potwierdzają jej nieprzemijające znaczenie.<sup>4</sup>

W XIX wieku, na tle burzliwych wydarzeń historycznych, kolędy zaczęły nabierać nowego znaczenia. Stały się one nośnikiem patriotycznych wartości, podtrzymując ducha narodowego w czasach zaborów i walki o niepodległość. Twórcy, tacy jak Gustaw Ehrenberg, wykorzystywali znane melodie bożonarodzeniowe, takie jak „Bóg się rodzi”, aby zachęcić do walki narodowowyzwoleńczej.<sup>5</sup>

*Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Hymn żalu wznoszą narody,  
Piosnkę zemsty lud już pieje,  
Piosnkę zemsty i swobody.*

*Ach to Marya w bolach rodzi.  
Bóg się rodzi! Bóg się rodzi!  
Niebo czarno się zachmurza,  
Żalobnie płaczą dziewice,*

*Nad Ojczyzną wisi burza,  
A wśród burzy błyskawice.  
Ach to Marya w bolach rodzi.  
Bóg się rodzi! Bóg się rodzi!*

*We krwi ludu tyran brodzi.  
Opiekuńcze widzisz duchy?  
Już piękniejsze słońce wschodzi,  
Wnet opadną z nóg łańcuchy.*

*Ach to Marya w bolach rodzi.  
Bóg się rodzi! Bóg się rodzi!*

---

<sup>4</sup> T. Skoczek, *Z kolędą przez stulecia*, „Polska kolęda patriotyczna”, Warszawa 2018, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Niepodległości, s. 11-24.

<sup>5</sup> Tamże.

Apollo Nałęcz – Korzeniowski, ojciec Josepha Conrada, również tworzył kolędy o głębokim przesłaniu patriotycznym. Jego utwory wieszczyły odrodzenie Polski, a tekstem porównywały życie Chrystusa do dziejów kraju.

Podczas I wojny światowej kolędy stały się ważnym elementem życia żołnierzy na froncie. Śpiewane w okopach, takie utwory jak „Kolęda legionów” czy adaptacje „Lulajże Jezuniu” dodawały otuchy i przypominały o domu.<sup>6</sup> Opuszczając na moment Polskę, warto wspomnieć popularny dzisiaj obraz z frontu, gdzie w okopach pod Ypres w Belgii, wrogie sobie armie Niemiecka i Brytyjska w wigilijny wieczór zaprzestali działań wojennych, wspólnie śpiewali kolędy, grali w piłkę nożną. To wydarzenie dzisiaj jest znane jako Rozejm Bożonarodzeniowy.

Patriotyczne adaptacje kolęd, takie jak „Hej kolęda, kolęda” F. Mreńcy, zyskały popularność, przekształcając tradycyjne pieśni bożonarodzeniowe w hymny bojowe. Te utwory nie tylko integrowały żołnierzy, ale także wzmacniały ich morale w trudniejszych chwilach.

Kolędy odgrywały ważną rolę także w czasie II wojny światowej i podczas okupacji. Kolęda „Nie było miejsca dla ciebie”, zyskała miano kolędy oświęcimskiej. Była ona wykonywana w obozach koncentracyjnych, gdzie niosła ukojenie i dawała wyraz tęsknocie za domem i wolnością.<sup>7</sup>

Po wojnie kolędy nadal pełniły funkcję integrującą społeczeństwo, szczególnie w trudnych czasach PRL-u. Papież Jan Paweł II często podkreślał znaczenie kolęd jako części narodowego i duchowego dziedzictwa. Wspominał, że są one świadectwem polskiej kultury, która łączy religijność z uniwersalnymi wartościami.

## Święta Bożego Narodzenia na Śląsku

Okres świąt Bożego Narodzenia na Śląsku obfituje w szereg niezwykle zwyczajów, a także wierzeń i przesądów. Podczas trwania świąt niezwykle rolę odgrywa już dzień je poprzedzający, czyli Wigilia Bożego Narodzenia, przypadający na dzień 24 grudnia. To Wigilia na Śląsku wyróżnia się spośród innych dni w roku poprzez ogrom zabiegów „magicznych”, po spełnieniu których zapewnione zostaną dobrobyt, zdrowie i wszelka pomyślność. Ten niezwykle dzień należało rozpocząć wcześniej rano. Starano się przeżyć wigilię w zgodzie z innymi, unikając przy tym wykonywania ciężkich prac. Punktem kulminacyjnym wigilijnego dnia jest uroczysta, wieczorna wieczerza, pieczołowicie przygotowywana przez panią domu.<sup>8</sup> Przed rozpoczęciem posiłku łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia. Bezpośrednio przed posiłkiem następował czas na wspólną modlitwę, a także odczytanie fragmentu Pisma Świętego. Ta tradycja w wielu domach zachowana jest do dzisiaj. Na wigilijnym stole pojawić się powinny potrawy w określonej ilości. Na Górnym Śląsku najczęściej bywają to konopiotka, czyli zupa z konopii; zupa rybna, gotowana na karpich głowach; kapusta z grzybami; ziemniaki; moczka czy makówki. Podczas

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> J. Pośpiech, *Obrzędy i zwyczaje doroczne*. „Folklor Górnego Śląska”, Śląsk, Katowice, 1989.



trwania wieczerzy nikomu nie wolno było wstać od wigilijnego stołu. Takie zachowanie mogło być wróżbą nadchodzącego nieszczęścia czy nawet śmierci. Po wspólnym posiłku przychodził czas na obdarowanie się podarkami, wspólne śpiewanie kolęd, a przed północą wspólne wyjście do kościoła na pasterkę.

Tradycyjne obchodzenie świąt Bożego Narodzenia, 25 i 26 grudnia nie bywało już tak huczne jak sama wigilia. Pierwszego dnia przede wszystkim spotykano się w gronie najbliższej rodziny. Spożywano przy tym to, co zostało z wieczerzy. Drugiego dnia najistotniejsze były spotkania z sąsiadami, a na wsiach, aż do 6 stycznia można było spotkać wędrujących kolędników, gdzieśniedzie nazywanych pastuszkami, odwiedzających domy i raczących mieszkańców śpiewem.<sup>9</sup>

## Kolędnicy

Podczas okresu świątecznego, obejmującego czas od dnia św. Szczepana do Trzech Króli, na śląskich ulicach spotkać można było kolędników. Ci *ubrani byli przeważnie w białe szaty i wysokie czapki lub korony, a twarze mieli jaskrawo umalowane lub uczernione, czasem zasłonięte maskami*.<sup>10</sup> Po odwiedzeniu domu, za piękny śpiew byli wynagradzani najczęściej jedzeniem czy piciem. Grupy kolędników, w zależności od regionu, różniły się od siebie. Na Górnym Śląsku wśród kolędników pojawiały się postacie przypominające króla Heroda, diabły, anioły czy śmierć. Atrybutem kolędników stała się ruchoma gwiazda, wewnątrz której zapalano świece, by całość rzucać mogła barwne cienie. Kiedyś powszechne było chodzenie po kolędzie również z szopką, czyli tak zwaną betlejką. Zwyczaj ten praktykowany jest współcześnie jedynie już w niektórych miejscach Beskidu Śląskiego. Tam też przed laty można było spotkać kolędników z kozą, czyli *dwóch pochylonych chłopców nakrytych płachtą, z których jeden trzymał na kiju pysk z ruchomą paszczą, dużym czerwonym językiem i rogami*. (...) *Za kozą siedł masorz w białym fartuchu* (...). *Za nim Żyd* (...), *a na końcu muzykanci, grający wesołe pastorałki*.<sup>11</sup> Współcześnie zwyczaj takiej formy kolędowania niemal całkowicie zaginął. Jedynie gdzieśniedzie, dzięki grupom rekonstruktorskim, doświadczyć można scenicznych widowisk z kolędnikami. Najczęściej tę odpowiedzialność biorą na siebie zespoły regionalne czy koła gospodyń wiejskich.<sup>12</sup>

## Kolędy i pastorałki na Śląsku

Niezwykle cenne dla kolędowej tradycji Śląska są dwa zbiory. Jednym z nich są „Pieśni ludu polskiego na Górnym Śląsku” Juliusza Rogera, wydany w 1863 r. Zawiera on 21 tekstów i melodii ludowych pastorałek.

<sup>9</sup> K. Kaczko, *Doroczne zwyczaje i obrzędy*, „Ludowe zwyczaje i tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego”, Praca zbiorowa pod redakcją Barbary Bazieli, Wrocław – Katowice, 2009, s. 188-189.

<sup>10</sup> K. Kaczko, *Doroczne zwyczaje i obrzędy*, „Ludowe zwyczaje i tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego”, Praca zbiorowa pod redakcją Barbary Bazieli, Wrocław – Katowice, 2009, s. 189-191.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> R. Garstka, A. Lysko, *Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*. Regionalny Instytut Kultury w Katowicach, Katowice 2018, s. 48.



Wstępniac do domu gospodarza śpiewają:

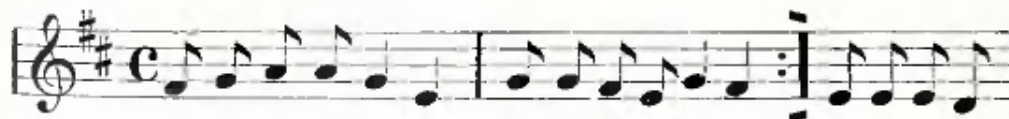
Na - ro - dził się Chrystus, we - sel - my się! Z róży kwiat wy kwitnął,  
ra - duj - my się! Z ży - wo - ta czy - ste - go, z rodu króle - wskie - go,  
Chrystus na - ro - dził się.

Drugim za to są „Kolędy Górnśląskie, czyli opis zwyczaji ludowych w czasie Bożego Narodzenia oraz 32 starych kolęd górnszląskich z melodiami zebranych z ust ludu przez Hermana Dónaję” Hermana Dónaję, wydany nakładem Katolika w 1925 r.

Cytując za Piotrem Świercem *pastorałka śląska jest anonimowa, nie ma ona autorów. Lud śląski jest niezmiennie przywiązany do swoich kolęd i pastorałek. Śpiewał i pielęgnował je od niepamiętnych czasów*.<sup>13</sup>

Z Dziergowic pow. Kozielskiego.

## II. Kołeda ministrantów dla starszych dziewcząt.



Po-słu-chaj dziewczeczko co ko-lę-du-je-my, | że-byś do-sta-  
Jak tobie uprzejmie szczęścia winszujemy,



ła mi-łe-go, bo-ga-te-go i szwar-ne-go na ten przyszły czas.

*Ze zbioru Hermana Dónaja „Kolędy Górnośląskie, czyli opis zwyczajów ludowych w czasie Bożego Narodzenia oraz 32 starych koled górnośląskich z melodiami zebranych z ust ludu przez Hermana Dónaja”*

<sup>13</sup> P. Świerc, *Kolędy i pastorałki polskie*, Śląska Biblioteka Muzyczna, Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 1991, s. 8.

Dalej Świerc wśród pieśni okresu bożonarodzeniowego wyróżnia pastorałki, czyli utwory o tematyce pasterskiej. Pastorałki opowiadają o wędrownym pasterzu do Betlejem, śpieszącym po otrzymaniu od aniołów nowiny, do Nowonarodzonego. Istotne jest wspomnienie także w pastorałkach o darach, które bohaterowie przynoszą małemu Jezusowi. W rodzimych pastorałkach pasterze noszą swojskie imiona, takie jak *Kuba, Wojtek, Maciek, Bartek, Szymek, Walek, Tomek, Stach*. Dzięki temu zabiegowi, utwory docierają do szerszego grona odbiorców, są też łatwiejsze i przyjemniejsze w odbiorze. Wśród instrumentów wykorzystywanych do odegrania pastorałek wyróżnia się: *lirę, skrzypce, bas, basice, tubmarynę, kobzę, bandurę, cymbały, wiołę, klawicymbał, harfę, szpinet, lutnię, amorkę, cytrę (...), piszczałkę, fujarkę, flet, kornet, regał, organki, obój, szalającą, dudy, róg, trąbkę, tubę, puzon, fagot, bęben, bębenek, kotły*.<sup>14</sup>



Zapis nutowy pastorałki „My też pastuszkowie”, na melodię „Ta noc nieszczęśliwa”

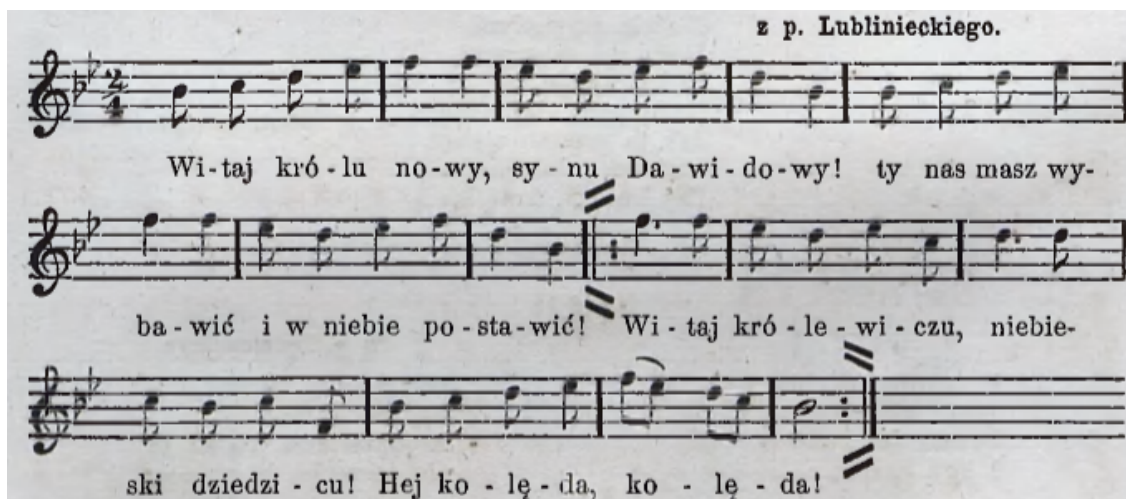
*My też, pastuszkowie,  
nie tylko królowie,  
na wozie  
jedziemy z kapelą,  
niech nas rozweselą  
na mrozie.  
Graj, mówi Jezus, Bartku, swoje.  
Stój, Dziecię, tylko bas wystroję  
i smyczek.*

<sup>14</sup> P. Świerc, *Kolędy i pastorałki polskie*, Śląska Biblioteka Muzyczna, Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 1991, s. 5-8.

*Bartos sobą troska,  
że nie ma i włoska  
na smyku,  
a nie myśląc wiele:  
szast ogon kobyle  
do szyku.  
Jak zarżnie w swoje szalamaje,  
aż Jezus paluszkami laje:  
Powoli.*

*Wach do swoich basów  
przypiął sześć kielbasów  
wesolo,  
Woś na swej oboi  
wielkie figle stroi,  
nuż w koło.  
Ru ru ru – Wach na swoim basie,  
dii dii dii – Krążel na kielbasie,  
ha sa sa!*

Wśród pastorałek i kolęd, które powstały na Śląsku i dobrze jest je wyróżnić, a współcześnie można uznać za zapomniane, można wymienić kilka. Pierwszą z nich jest „Witaj królu nowy” wywodząca się z okolic Lublińca, która została umieszczona w zbiorze Juliusza Rogera *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku* z 1863 r. Na chór dziecięcy opracował ją Karol Hławiczka, z kolei aranżację na fortepian przedstawił Piotr Świerc.<sup>15</sup>



„Witaj królu nowy”

<sup>15</sup> P. Świerc, *Kolędy i pastorałki polskie*, Śląska Biblioteka Muzyczna, Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 1991, s. 96.

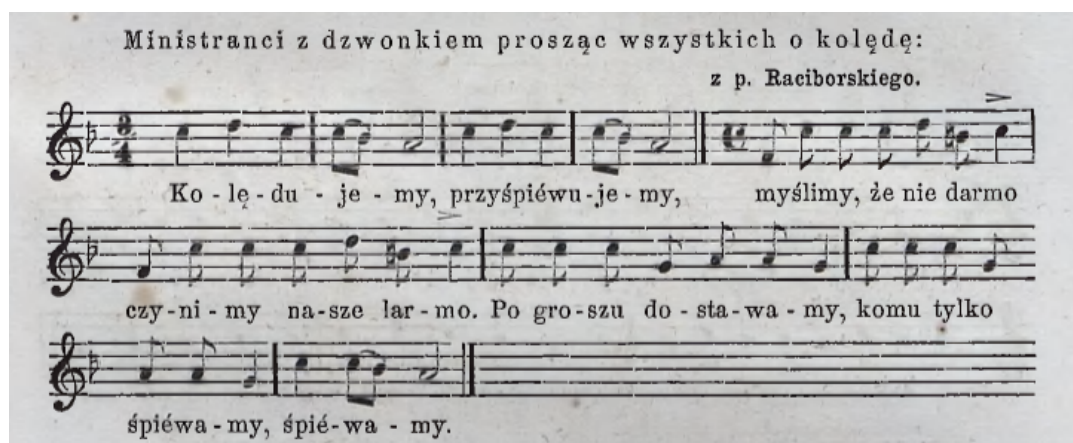


*Witaj królu nowy,  
Synu Dawidowy!  
Ty nas masz wybawić,  
I w niebo postawić.  
Witaj, królewiczu,  
Niebieski dziedzicu!  
Hel kolęda, kolęda!*

*Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Nie bądź tak ospały,  
Każ przynieść gorzały  
Dobrej z alembika,  
I do niej piernika.  
Hej kolęda, kolęda!*

*Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Każ dać obiad hojny,  
Boś pan bogobojny.  
Chciej posilić duszę,  
Nim się z miejsca ruszę.  
Hej kolęda, kolęda!*

Kolejną zapomnianą, a górnośląską pastorałką jest „Kolędujemy, przyśpiewujemy”, która wywodzi się z ziemi raciborskiej. Wykonywana była przede wszystkim przez ministrantów, którzy towarzyszyli księdzu podczas „kolędy”, czyli odwiedzin duszpasterskich. Pastorałka wybrzmiewała w momencie, gdy już się wspólnie pomodlono i gdy już skropiono mieszkanie wodą święconą. Za wykonanie, ministranci prosili o podarunek. W wersji na fortepian została opracowana przez Piotra Świerca.<sup>16</sup>



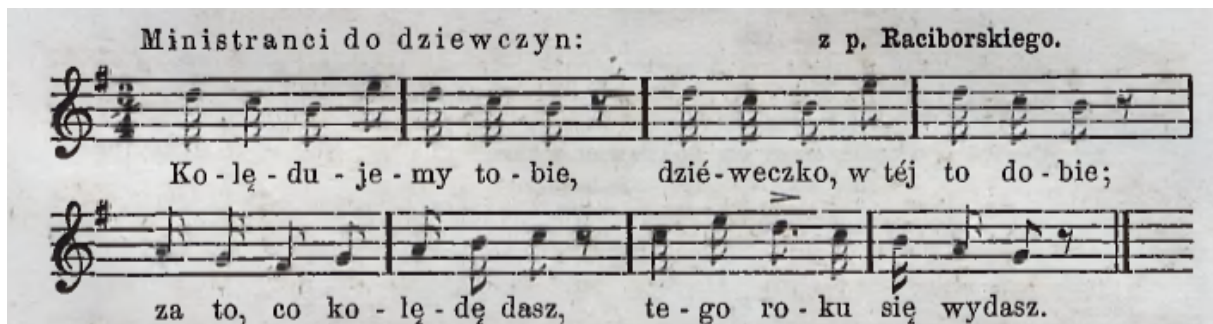
„Kolędujemy, przyśpiewujemy”

<sup>16</sup> P. Świerc, *Kolędy i pastorałki polskie*, Śląska Biblioteka Muzyczna, Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 1991, s. 108.

1. *Kolędujemy,  
Przyśpiewujemy,  
Myślimy, że nie darmo  
Czynimy nasze larmo.  
Po groszu dostawamy,  
Komu tylko śpiewamy,  
Śpiewamy.*

4. *Ach, nie bawcie nas,  
Mamy krótki czas.  
Dejcie nam, co macie dać,  
Trzeba nam się pośpiechać.  
Wasi sąsiedzi mili  
Też się nas do się prosili,  
Prosili.*

Kolejna, wykonywana również przez ministrantów podczas odwiedzin duszpasterskich, także pochodząca z ziemi raciborskiej, skierowana jest do młodych dziewczyn, które jeszcze nie wyszły za mąż. Pastoralka „Kolędujemy tobie” miała nakłonić dziewczyny do obdarowania ministrantów datkami, dzięki czemu w krótkim czasie poznają swego wybranka serca. Utwór został spisany w połowie XIX wieku i znalazł się w opracowaniu Juliusza Rogera *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku* z 1863 r.<sup>17</sup>



„Kolędujemy tobie”

*Kolędujemy tobie,  
Dzieweczko, w tej to dobie;  
Za to, co kolędę dasz,  
Tego roku się wydasz.*

*Która nic nie daruje,  
Szczęście sobie popsuje;  
Bo się jak żyw nie wyda,  
Choćby chciała i żyda.*

*Ale która nam co da,  
Zaiście się wnet wyda;  
Dostanie co szwarne,  
Mężyczka uprzejmego.*

<sup>17</sup> P. Świerc, *Kolędy i pastoralki polskie*, Śląska Biblioteka Muzyczna, Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 1991, s. 104.

*Dostanie rolę, statek,  
Stodołę, kopę dziątek;  
Będą się dobrze mieli,  
Jako w niebie anieli.*

Niezwykle popularną pieśnią okresu świąt Bożego Narodzenia jest niemieckojęzyczna „O Tannenbaum!”. Wymieniana jest w artykule nieprzypadkowo, bo chociaż nie jest to wiedza powszechną, to jej autorem jest śląski twórca Melchior Franck. Słowa pieśni powstały w XVI wieku, jednak utwór nie posiadał wtedy świątecznego wydźwięku. W całości traktował o choince, o jodełce i dopiero w XIX wieku, Ernst Anschütz po zachowaniu pierwszej zwrotki, dopisał dwie nowe. Kolęda ta jest śpiewana w wielu krajach, jednak bardzo często ze zmienionym tekstem, odnoszącym się do lokalnych tradycji i wartości. Współcześnie, *O tannenbaum* to jedna z najpopularniejszych kolęd w Niemczech. Pieśń o bożonarodzeniowym drzewku nie jest przypadkowa, bo to właśnie z Niemiec pochodzi tradycja dekorowania choinki na święta.

## **Podsumowanie**

Polskie kolędy stanowią nie tylko istotny element tradycji religijnej, ale także głęboko zakorzeniony symbol tożsamości narodowej. Od pieśni liturgicznych po patriotyczne hymny, kolędy adaptowały się do zmieniających się realiów historycznych, niosąc przesłanie nadziei, jedności i miłości. Ich trwałość i uniwersalność sprawiają, że nadal odgrywają ważną rolę w życiu Polaków, będąc nieodłącznym elementem świątecznej tradycji.

Kolędy to więcej niż tylko pieśni wykonywane w czasie świąt Bożego Narodzenia. To swoisty zapis polskiej historii, świadectwo ewolucji narodowej tożsamości i wiary. Przeplatają wątki religijne, patriotyczne i ludowe, tworząc bogaty wachlarz emocji, który odzwierciedla zarówno radość, jak i zadumę nad losem jednostki i wspólnoty.

W kontekście współczesnym kolędy nadal pełnią rolę łącznika między pokoleniami. Są śpiewane w rodzinnych domach, podczas nabożeństw, a także na koncertach, zyskując nowe interpretacje i aranżacje. Dzięki nim, pamięć o dawnych czasach pozostaje żywa, a wartości, które reprezentują – wiara, nadzieja i miłość – wciąż inspirują kolejne pokolenia Polaków.

Nie można zapominać, że kolędy to również forma sztuki, która rozwijała się na przestrzeni wieków. Każda epoka wносиła do nich coś nowego – od barokowego przepychu, przez romantyczne uniesienia, po współczesne formy wyrazu. Wszystko to sprawia, że polskie kolędy są zjawiskiem unikalnym na skalę światową.

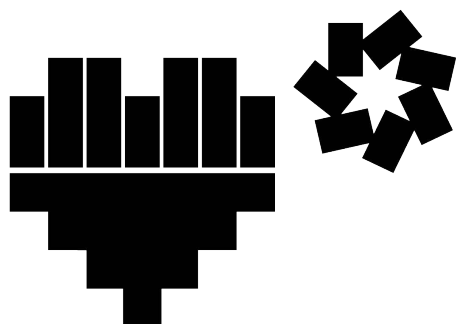
Podtrzymywanie tradycji śpiewania kolęd jest nie tylko aktem kultywowania dziedzictwa, ale także sposobem na budowanie więzi rodzinnych i społecznych. Gdy zasiadamy przy wigilijnym stole i wspólnie intonujemy „Wśród nocnej ciszy” czy „Bóg się rodzi”, uczestniczymy w tradycji, która przez wieki wzbogacała duchowe życie naszego narodu.

**Krzysztof Sosna**



## Bibliografia:

1. **Bazielich B.** *Ludowe Tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Muzeum Śląskie, Wrocław – Katowice, 2009.
2. **Bazielich D., Janota W.** *Folklor Górnego Śląska*. Śląsk, Katowice, 1989.
3. **Garstka R., Lysko A.** *Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*. Regionalny Instytut Kultury w Katowicach, Katowice, 2018.
4. **Mazurkiewicz R.** *Z dziejów polskiej kolędy*,  
<http://www.staropolska.pl/barok/opracowania/koledy.html> [dostęp: 10.11.2024].
5. **Roger J.** *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku*, Wrocław, 1863.
6. **Skoczek T.** *Polska kolęda patriotyczna*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa, 2018.
7. **Świerc P.** *Kolędy i pastoralki polskie*. Sygnatura, Katowice, 1991.



**Europejskie  
Miasto Nauki  
Katowice 2024**